

KLAMKI TESLI MODEL S WINNE ŚMIERCI CZŁOWIEKA? „ZNALAZŁ SIĘ W PUŁAPCE”

Nowoczesne klamki samochodu Tesla Model S są obwiniane za śmiertelny wypadek, podczas którego mężczyzna został uwięziony w płonącym samochodzie.

[Jak donosi serwis Bloomberg](#), w lutym br. 48-letni mężczyzna podróżował swoją Teslą Model S przez hrabstwo Broward na Florydzie. W pewnym momencie stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w palmę.

Policjant, który przybył na miejsce nie był w stanie wydostać go z samochodu, gdyż klamki, w jakie wyposażone było auto nie wysunęły się. W Modelu S klamki wysuwają się automatycznie - umożliwiając otwarcie drzwi - gdy w pobliżu znajdzie się kluczyk do pojazdu. W międzyczasie w samochodzie pojawił się ogień i dym. Tym samym, mężczyzna znalazł się w pułapce i poniósł śmierć.

Według Bloomberg, 10 października złożony został pozew w tej sprawie, który o śmierć człowieka obwinia konstrukcję klamek uniemożliwiającą otwarcie drzwi. W powództwie podkreślono też wysokie ryzyko pożaru oraz fakt, że mężczyzna zginął wskutek uduszenia dymem, nie ponosząc obrażeń wewnętrznych.

Jak dotąd, Tesla nie skomentowała sprawy.